



Kwestia motywu

Żyd dla Żydów

I stałem się dla Żydów jako Żyd, aby Żydów pozyskać; dla tych, którzy są pod Zakonem, jakobym był pod Zakonem, chociaż sam pod Zakonem nie jestem, aby tych, którzy są pod Zakonem, pozyskać. – 1 Kor. 9:20

Niezwykła przemiana apostoła Pawła jaka nastąpiła po jego nawróceniu na drodze do Damaszku potwierdziła jego niezwykłą odwagę, gorliwość w głoszeniu Ewangelii, cierpliwość w znoszeniu prześladowań, głęboki wgląd w Boży plan i zamiary, troskę o duchowy wzrost kościołów oraz niesłabnącą determinację wierności wobec sprawy Mistrza. Między innymi właśnie dlatego wzywał do naśladowania swego postępowania: „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor. 11:1).

Nauczanie św. Pawła w zakresie zmiany dyspensacji, która na jednym poziomie stawia Żydów i pogan jeżeli chodzi o możliwość udziału w ciele Chrystusowym po tym, jak zburzony został dzielący ich mur (Efez. 2:11-16) oraz że praktyki przewidziane w Zakonie Mojżeszowym nie były tym samym konieczne dla zbawienia, było uznawane przez niektórych Żydów za herezję.

Po zakończeniu swej trzeciej podróży misyjnej, św. Paweł zdał relację starszym w Jerozolimie o tym, jak poganie reagują na ewangelię. Wówczas to niektórzy ze starszych zaproponowali mu aby wraz z czterema innymi braćmi poddał się ceremonii oczyszczenia, dla wykazania, że nie działa przeciwko Zakonowi. Prawdopodobnie tym czterem braciom nie było na rękę to, że miał iść z nimi apostoł, a co więcej, mając na uwadze jego osobiste bezpieczeństwo mogli również obawiać się ściągnięcia na swoje głowy prześladowań w związku z jego nauczaniem. Św. Paweł przystał na ich propozycję, w wyniku czego wybuchły zamieszki, a on sam został aresztowany przez żołnierzy rzymskich (Dz. Ap. 21:20-33).

Czy św. Paweł był niekonsekwentny?

Niektórzy z komentatorów biblijnych zarzucają apostołowi Pawłowi, że starając się zachować pokój poprzez pojawienie się w świątyni z innymi Żydami biorącymi udział w ceremonii oczyszczenia, okazał niekonsekwencję względem swego zachowania w innych sytuacjach, kiedy to napomniął św. Piotra za odmowę wspólnego spożywania posiłków z nawróconymi poganami w

obecności Żydów którzy przybyli z Jerozolimy (Gal. 2:11-14). Zgodnie z tym rozumowaniem, fakt że apostoł został pobity i aresztowany, dowodzi Bożej dezaprobaty wobec jego zachowania. Zaznacza się przy tym, że Niebieski Ojciec dopuścił na św. Pawła tego rodzaju doświadczenia jako formę potępienia za jego niewłaściwe zachowanie.

Przyjmując przeciwny punkt widzenia, a to uznając że zachowanie św. Pawła było w zupełności właściwe, należy zauważyć, że Pismo Święte nigdzie nie notuje słów nagany ze strony Pana za przeprowadzenie ceremonii oczyszczenia. Jego uwięzienie było wypełnieniem się proroctwa, jakie zostało nad nim wypowiedziane przed przybyciem do Jerozolimy (Dz. Ap. 21:10-14). Zdając sobie z tego sprawę, św. Paweł śmiało postępował naprzód, ufając w Bożą opatrzność we wszystkich spotykających go doświadczeniach. Nawet gdy został aresztowany w świątyni i postawiony przed Sanhedrynem i faryzeuszami (Dz. Ap. 23:1-10), nadal otrzymywał wsparcie z nieba: „Następnej nocy przystąpił do niego Pan i rzekł; Bądź dobrej myśli; bo jak świadczyłeś o mnie w Jerozolimie, tak musisz świadczyć i w Rzymie” (Dz.Ap. 23:11).

Św. Paweł a Zakon

Nauczanie św. Pawła w zakresie relacji Prawa Mojżeszowego do wierzących pochodzenia żydowskiego ilustrowane jest następującymi słowami: „Zanim zaś przyszła wiara, byliśmy wspólnie zamknięci i trzymani pod strażą Zakonu, dopóki wiara nie została objawiona. Tak więc Zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni. A gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod opieką przewodnika. (Gal. 3:23-25).

Odrzucił tym samym zwierzchnictwo Zakonu nad wierzącymi w Chrystusa, podobnie jak obowiązek przestrzegania wynikających z niego zwyczajów. Rozszerzając swoje rozumowanie w tym przedmiocie, tak napisał do Chrześcijan pochodzenia żydowskiego: „W nim też zostaliście obrzezani obrzezka, dokonana nie ręką ludzką, gdy wyzuliście się z grzesznego ciała ziemskiego; to jest obrzezanie Chrystusowe. Wraz z nim zostaliście pogrzebani w chrzcie, w którym też zostaliście wespół wzbudzeni przez wiarę w moc Boga, który go wzbudził z martwych. I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezonym ciele waszym, wespół z nim ożywił, odpuściwszy nam wszystkie grzechy; wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża” (Kol. 2:11-14). Tym samym,



w przeciwieństwie do hebrajskich legalistów uznających różnorodne zwyczaje i kwestie wynikające z Zakonu za obowiązkowe, św. Paweł uznał, że poprzez wolność w Chrystusie zwyczaje te stały się dla wierzących pochodzących z żydów fakultatywne, zaś dla nawróconych pogan zupełnie niewiążące.

W innym kontekście, przy okazji omawiania stosunku Chrześcijan pochodzenia żydowskiego do Prawa Mojżeszowego, św. Paweł omawiał problemy takie jak przestrzeganie Sabatu, zachowywanie diety, kwestia wolności i potępienia braci o innym spojrzeniu na mniej istotne sprawy (Rzym. 14:1 do 15:7). Nauczał, że indywidualna wolność w tych i podobnych problemach winna być dozwolona o ile tylko osoby, które przestrzegają przepisów w sprawach pokarmów lub Sabatu nie uważały ich za niezbędne tak, jak gdyby dalej żyły pod Zakonem; w przeciwnym bowiem razie ofiara Chrystusa byłaby bezskuteczna.

Filozofią apostoła Pawła było głoszenie Chrystusa w najbardziej efektywny sposób. Dlatego też dostosowywał swój sposób przekazu do rodzaju odbiorców, biorąc pod uwagę to, czy byli nimi Żydzi czy poganie, nie poświęcając jednak nigdy fundamentalnych zasad prawdy bez względu na to, czy dotyczyły one kwestii moralności czy doktryny (1 Kor. 9:19-22).

Odwaga św. Pawła

Wracając do historii związanej z obrzędem oczyszczenia i fałszywym oskarżeniem o sprowadzenie greków do świątyni (Dz. Ap. 21:28), możemy z łatwością zauważyć, że apostoł Paweł nie obawiał się głosić o Jezusie Chrystusie. Gdy tylko żołnierze rzymscy ocalili go przed tłumem, zaczął im głosić Słowo Boże, opowiadając im, że narodził się jako Żyd lecz przyjął Chrystusa jako swego Zbawiciela w czasie podróży do Damaszku (Dz. Ap. 21:39). Gdy jednak tylko oświadczył, że została mu zlecona misja niesienia Ewangelii do pogan, jego przeciwnicy natychmiast podnieśli głowy oświadczając, że nie jest godzien, by żyć (Dz. Ap. 22:22). Św. Paweł był oddany głoszeniu prawdy, bez względu na okoliczności.

Właściwa ocena poprawności zachowania św. Pawła polegającego na towarzyszeniu innym braciom w czasie obrzędu oczyszczenia wymaga znajomości jego motywów. Jako że Pismo Święte nie wskazuje jasno, dlaczego wziął on udział w tradycyjnym judaistycznym obrzędzie, ani my z naszej strony nie jesteśmy w stanie ocenić pobudek jego serca ani odczytać jego myśli by ocenić, co kierowało jego poczynaniami, tym samym nie jest możliwe stwierdzenie z pełną pewnością, że jakkolwiek aspekt jego postępowania w tym przedmiocie był niewłaściwy.

Lekcje dla wierzących w dzisiejszych czasach

Zastanawiając się nad decyzją apostoła Pawła o uwzględnieniu rady starszych Jerozolimy w przedmiocie obrzędu oczyszczenia, wszyscy wierzący mogą z tej biblijnej historii wydobyć lekcje, które mogą znaleźć zastosowanie w codziennym życiu jako wskazówki postępowania w różnorodnych okolicznościach. I tak:

1. „Wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. (...) A więc: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą” (1 Kor. 10:23,31). Niekiedy podejmując próbę pomocy błędzemu bratu, można powiedzieć coś, co wywoła ból. Z drugiej strony, można wygłosić wspaniałą i elokwentną modlitwę publiczną, starając się zebrać pochwały za biegłą wymowę. W pierwszym przypadku, mimo iż nierozsądnie kogoś urażiliśmy, to jednak możemy wyrazić żal za brak wrażliwości i nadal uwielbiać Niebieskiego Ojca ponieważ zachowaliśmy czystość intencji. Jednakże wygłoszenie publicznej modlitwy w celu otrzymania uznania od innych byłoby obrzydliwością w oczach Bożych.
2. „Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobłażajcie ciału, ale służcie jedni drugim w miłości” (Gal. 5:13). Przykładowo, w czasie nabożeństw gospodarczych w zborach, dyskusja nad określonym problemem może przynieść wiele różnorodnych poglądów na kwestię koniecznych do przedsięwzięcia działań. Choć można wyrażać swe osobiste uwagi i opinie, to jednak z uwagi na ducha harmonii i jedności, rozsądniej jest ustąpić i przyjąć zdanie większości niż forsować swój pogląd. Z drugiej natomiast strony, upamiętnianie ofiarniczej śmierci Odkupiciela przez branie udziału w Kielichu i Chlebie jest przykładem zachowania, jakie wierzący winni okazywać w rocznicę śmierci Mistrza. Jest to kwestia posłuszeństwa nauczaniu Pisma Świętego, a nie osobistych poglądów i osądów opartych na upodobaniach.
3. „Bo jeśli ewangelię zwiastuję, nie mam się czym chlubić; jest to bowiem dla mnie koniecznością; a biada mi, jeśli bym ewangelii nie zwiastował” (1 Kor. 9:16). Apostoł Paweł był uosobieniem tego wersetu. Bez względu na to, czy okoliczności były sprzyjające, czy też nie. Wierzący powinni wiernie głosić wspaniały plan zbawienia kiedy tylko jest to możliwe. Grzech i śmierć królują na planecie Ziemia od więcej niż 6000 lat i warunki na świecie ciągle się



pogarszają. Któż poza Ludem Bożym wyjaśni, dlaczego istnieje zło i jaka przyszłość czeka całą ludzkość?

4. „To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” (Jan. 16:33). Podobnie jak apostoł Paweł, Chrześcijanie powinni polegać na Bożych obietnicach i odważnie kroczyć w wierze, czyniąc Jego wolę, bez względu na przeciwności. Zdając sobie sprawę, że nasze życie leży w Bożych rękach, spłodzeni z Ducha Świętego mają oddawać się służbie Pańskiej, dopóki on jej nie zakończy. „Kto stara się zachować życie swoje, straci je, a kto straci życie swoje dla mnie, znajdzie je” (Mat. 10:39).
5. „Jeden jest Zakonodawca i sędzia, Ten, który może zbawić i zatracić. Ty zaś kim jesteś, że osądzasz bliźniego?” (Jak. 4:12). Werset ten rzuca więcej światła na kwestie rozruchów wznieconych przeciwko św. Pawłowi. Nie były to bowiem jedynie oskarżenia kilku Żydów z Azji, że jego nauczanie sprzeciwia się Zakonowi, lecz były one również wywołane fałszywymi oskarżeniami, że zbezcześcił świątynię sprowadzając Greków na wewnętrzne dziedzińce (Dz. Ap. 21:27-29). Wcześniej św.

Paweł był widziany w Jerozolimie z nawróconym poganinem Trofimusem, wobec czego jego wrogowie założyli, że razem weszli do świątyni. W przypadku Nowych Stworzeń, złe domysły muszą być uznane za uczynek ciała i należy dawać im odpór. Gdy zachowanie innych braci zdaje się być w rozdzwisku z ich wyznaniem poświęcenia, byłoby niewłaściwe snuć podejrzenia złych czynów z ich strony. O wiele lepiej jest założyć, że pozorne niewłaściwe zachowanie wynika ze złego odbioru, a następnie zapytać się o tę kwestię w nie osądzający sposób.

Chociaż zachowanie apostoła Pawła polegające na przyłączeniu się do tych, którzy dokonywali ceremonii oczyszczenia, było kwestionowane, to jednak jako jeden z apostołów jest częścią fundamentów Nowego Jeruzalem (Obj. 21:10,14). Ten mężny żołnierz krzyża był wierny aż do śmierci. Obyśmy i my byli wierni, powtarzając w naszym życiu jego wyznanie: „Przy tym sam usilnie staram się o to, abym wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie” (Dz.Ap. 24: 16).

Homer Montague